



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, tel. 21

Pod kierunkiem
ZYGmunTA TRZEBINSKIEGO

ADMINISTRACJA
Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

II-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)

Od niedzieli 1 do środy 4 Maja (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Jezioro Bricuzkie (zdjęcie z natury), **Peżar składu automobilów** w Lutym r.b. w Londynie. (zdjęcia z natury) **Miłość przebacza** (dramat) w wykonaniu najlepszych artystów: „Zjednoczonych teatrów paryskich”. **Potrójna schadzka** (komiczny) **Zazdrość pogromcy lwów** (dramat) **Kamillo się żeni** (komiczny) **Cudowny sen** (fantazja)

Na scenie po raz pierwszy nowość!

„MIRA-MARE“ elektryczna transformacja w 12 obrazach z apoteozą.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



Gimnazjum C. Bagińskiego

w Częstochowie, ul. Szkolna 10

ZAPIS ROZPOCZĘTY

zamina do klas wstępnej, I, II, i III 23, 24 i 25 maja i 13, 14, 15 czerwca. Kandydaci do klas wyższych zdają razem z uczniami odpowiednich klas. Blizsze wiadomości w kancelarii gimnazjum.

Przeciwko **przekrwieniu wątroby**, chorobie ludzi dobrze odżywiających, przy małym zwłaszcza ruchu, pierwszorzędną wagę lekarskie zalecają dziennie na czczo lampkę od wina gorzkiej wody **Franciszka Józefa** w stanie nieco ogrzanym, a po wypiciu jej dłuższą przechadzkę. Wzmoczony ruch kiszek ożywia bieg krwi, dzięki czemu znikają w krótkim czasie nieprzyjemne objawy i chory doznaje niejednokrotnie uczucia wyzdrowienia po ciężkiej chorobie Jury lekarskie węgierskiej wystawy tysiąceciznażyznało jednej tylko naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka Józefa” najwyższe odznaczenie wielki medal wystawy. 375

Teatr „Oaza“ I aleja № 11 (benefis) Dziś i jutro ostatnie dwa pożegnalne występy

Stef. Szoslanda i Marji Bagniewskiej

Szosland odśpiewa kuplety „Zawodzie“ Prasa miejscowa, ul. Krakowska, Hus-tawki Częstochowskie. Oprócz tego wspaniały program obrazów.

Delegacja polska u Ojca Św.

Nakładem „Gazety Częstochowskiej” wysyła pocztówki, stanowiące wierną i dokładną kopję grupy fotograficznej delegatów Ziemi Piotrkowskiej, zdjęte na podwórzu św. Damazego w Watykanie

Ceny: 1 sztuka kop. 25; 6 sztuk 1 rb. 30 kop. 12 sztuk 2 rb. 50 kop. Z przesyłką pocztową o 15 kop. drożej.

Zamówienia kierować wyłącznie do Administracji „Gazety Częstochowskiej“ Aleja II 43. Pocztówki wysyła się niezwłocznie po otrzymaniu należności. 839

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

fy święcić, jest w Królestwie najmniej uprawiana. Najmniej rozwinęła się u nas dotąd kooperatywa wytwórców, najmniej, jak dotąd, nadano jej znaczenia, najmniej ma ona praw obywatelskich i najmniej się o niej mówi.

Nie mamy zamiaru odmawiać znaczenia i wartości ani kooperatywom kredytowym, ani towarzystwom rolniczym i kooperatywom spożywczym. Zwłaszcza pięknymi rezultatami mogą się poszczycić towarzystwa rolnicze. A te same wyniki, co towarzystwa rolnicze po wsiach, mogłyby po miastach przynosić kooperatywy wytwórców.

Poważna ilość mieszkańców naszych miast to są drobni przemysłowcy. Powszeczenie zaś wiadoma jest rzeczą, że rękodzielnictwo i drobna wytwórczość muszą walczyć z coraz większymi trudnościami. Dla nas drobna wytwórczość przedstawia tem większą wartość, że duży przemysł w Królestwie znajduje się przeważnie w rękach nie polskich a obcych.

Z natury dzisiejszych warunków ekonomicznych wynika, że trudności na drodze rozwoju rękodzielnictwa muszą się coraz bardziej piętrzyć. Dzisiejszy rynek handlowy wymaga wytwórczości jednorodnej, masowej,—ergo zbyt towaru na nim dla rękodzielnika jest trudny, a co za tem idzie, coraz trudniej będzie rękodzielnikowi o pośrednika. Jedyną drogą ocalenia, która drobnej wytwórczości staje otworem, o ile ona zupełnie zniknąć nie chce, jest zrzeszenie się, kooperatywa.

Taka kooperatywa da rękodzielnikowi kredyt odpowiedni i odbierze mu troskę o zbyt towaru. Kupiec, który nie może od każdego poszczególnego rękodzielnika pojedynczo towaru nabywać, będzie mógł wchodzić w interesu handlowe z zrzeszeniem rękodzielników. Większe dostawy, np. do wojska, których rękodzielnicy poszczególni podej-

Kooperatywa wytwórców.

—oo—
Od pewnego czasu wiele się u nas pisze i mówi o kooperatywach. Interesują się nimi coraz szersze koła i przystępują do udziału w nich coraz szersze warstwy. Ruch na tem polu jest przejawem ogromnie dodatnim. Zaczyna się u nas coraz lepiej rozumieć, że tylko wyłożoną pracą i samodzielnością możemy w dzisiejszych trudnych warunkach życia zapewnić sobie znośny byt material-

ny. Z drugiej strony rozwój ruchu spółdzielczego kształci wogóle szerokie masy w kierunku ekonomicznym. Wszystko to razem musi z biegiem czasu dać korzystne i pożądane rezultaty.

Jednakże dotychczasowy rozwój kooperatyw u nas nie jest jeszcze wcale zadawalającym. Rozumiemy to dobrze, że jesteśmy dopiero w początkach tego ruchu i bynajmniej nie mamy zamiaru porównywać ilościowo rozwój kooperatywy u nas z kooperatywami n. p. w Niemczech. Mamy na myśli nie rozwój ilościowy, ale rozwój jakościowy. Jedną z najważniejszych dziedzin pracy, gdzie kooperatywa mogłaby prawdziwie tryum-

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza.**

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne ulepszenia fasad itp. przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Młot“ w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

złożony w roku 1907

WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI. ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon 200.

WYDZIAŁSKI i S-ka

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, materiałów technicznych i elektrotech.

mować się nie mogą, staną się dostępne dla zrzeszenia rękodzielniczków.

Kooperatywy drobnych wytwórców na Zachodzie są oddawna już uznane za konieczny warunek istnienia rękodzielniczo. I u nas jedyną akcją, która ma utrzymać i podnieść rękodzielniczo i drobny przemysł wogóle, może być tylko kooperatywa. Drobne początki kooperatywy wytwórców u nas już są. Ta myśl jednak musi się spopularyzować.

Stf. Z.

Rozstrzygnięcie sporu.

—0—

W historii zatargów polsko-litewskich o język w kościele, zaszedł wypadek pierwszorzędного znaczenia, o czym donosiliśmy już pokrótce w telegramach a mianowicie doradne rozstrzygnięcie takiego sporu przez administratora diecezji wileńskiej, ks. Michałkiewicza w parafii janińskiej.

W Janiszkach, parafii, liczącej kilka tysięcy ludności, mówiącej niemal wyłącznie po polsku, proboszczami byli przeważnie Litwini, z tego też powodu powtarzały się ciągle zatargi i niesnaski o język w nabożeństwie dodatkowym.

Trzykrotne wysłanie specjalnej komisji duchownych z ramienia władzy diecezjalnej nie doprowadziło do załatwienia sprawy i skłoniło J. E. ks. administratora diecezji do osobistego przyjazdu do Janiszek.

W niedziele ubiegłą przybył J. E. ks. Michałkiewicz do Janiszek, gdzie zgromadzili się wszyscy parafianie. Po nabożeństwie przemówili z amboną do ludu — ks. Antoni Czerniawski po polsku i ks. Klemens Malukiewicz po litewsku, zachęcając do zgody w imię miłości Chrystusa.

Następnie J. E. ks. administrator wyszedł na cmentarz i po dłuższej przemowie do ludu polecił zgromadzonym rozstać się na dwie strony, stosownie do narodowości, do której się przynajają. Okazało się, że po stronie polskiej stanęło około 3,000 osób, po stronie litewskiej zaś — 49. Stwierdziwszy w ten sposób narodowościowy skład parafian, J. E. ks. administrator postanowił, by w parafii janińskiej wprowadzony został natychmiast następujący porządek kościelny:

1) „We wszystkie niedziele i dni święte wygłaszanie dla wiernych katolików kazań i nauki katechizmowej, oraz głównych prawd świętej wiary naszej winno się odbywać w językach litewskim i polskim w porządku następującym: po litewsku obowiązkowo przed rozpoczęciem sumy (nie później niż o godzinie 10-jej rano), w języku polskim zaś po sumie, przyczem sumą ta ma zaczynać się punktualnie o godzinie 11 w południe.

2) Śpiewanie różańca i wszelkich innych pieśni świętych (do g. 10 rano jedynie) winno się odbywać wyłącznie w języku polskim.

3) Całe nabożeństwo dodatkowe, jak np. śpiew „Święty Boże” i inne winno się odprawiać również tylko w języku polskim.

4) Gdyby grupa parafian, ciężających ku językowi litewskiemu, zapragnęła

śpiewać pieśni w kościele w tymże języku, mogą oni to uskutecznić w godzinach, niezajętych przez śpiewanie pieśni w języku polskim.

5) Niniejsze postanowienie moje winno być wypełniane na przyszłość ściśle i niechybnie bez wszelkich zmian, przez wszystkich proboszczów kościoła janińskiego”.

Wykłady Roosevelta.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że Roosevelt, zwiędając Francję, był w Paryżu, a w Sorbonie nawet wygłosił, jak podają telegramy, wykład. Temat czerpał z ustroju tak rządu francuskiego, jako i Stanów Zjednoczonych, którego formy zbliżają się jak najbardziej do siebie. Były prezydent mówił o obowiązkach obywatela republikańskiego.

W rządach republikańskich—mówił—zależy wszystko od działalności obywateli. Skierować trzeba przeto całą uwagę na to, by tę działalność jak najwyżej podnieść. Przywódcy—rzecz naturalna—powinni być najdzielniejszymi. Dobrze jest, gdy wychodzą z sfer uczonych, ale przenikają ich musi idealizm i sympatja dla zwyciężonych ludzi.

Ciało zdrowe, dusza zdrowa i silny charakter stanowią tu użytecznego człowieka. Dlatego dbać trzeba o zdrowie i dobre wychowanie. Cnotami codziennymi być powinno zaparcie się siebie, uczucie odpowiedzialności i zamówienie do pracy społecznej.

Te warunki są potrzebne. Przeciwny obywatel wychowany musi być do pracy, beczyność zaś i lenistwo uważać ma jako hańbę, a w razie potrzeby stanąć też musi jako dobry żołnierz do boju. Stawia się często pytanie: Czy ma być wojna, czy też panować pokój? Powinno się pytać tak: Czy panować ma sprawiedliwość? Odpowiedź może być tylko potakująca.

Przy staraniu się o dobrobyt własny i swojej rodziny nie można spuszczać z oka dobra ogólnego. Kto inaczej czyni, choćby był wielorakim milionerem, nie jest dodatnim czynnikiem w społeczeństwie. Nie bogactwo, lecz tylko sposób jego nabycia i użycia rozstrzyga tu o wartości.

Tak, jak użycie majątku, podobnie też talenty umowy opierać się powinno w stosunkach republikańskich na podstawach pożytek przynoszących. Obywatel wreszcie nie powinien być przejęty ani doktrynerją ani poglądami fantastycznymi.

Co do stosunku obywatela republikańskiego do innych państw, to wcale nie podzielał nierozsądnego kosmopolityzmu. Dobry patriotą może być obywatelem wszechświatowym, a najdzielniejszym narodem jest ten, który najwięcej posiada poczucia patriotycznego.

Wrażenia z Rosji.

—x—

Zagrzebski „Obzor” ogłosił w nr. 107 obszerny interwiew swego korespondenta praskiego z prof. Masarykiem, znanym uczonym, który dopiero co po-

wrócił z Rosji. Czeski uczyony nabral przekonania, że bądź co bądź sposób rządzenia w Rosji się zmienił. Postepowo koła rosyjskie nie są też wcale nastroszone pesymistycznie. W Rosji dużo się teraz pracuje; zabrał się i „muzyk” do pracy.

Prof. Masaryk, nie bywszy w Rosji od 23 lat, stwierdza, że zastał postep we wszystkim i to znaczny. Konstytucja będzie się rozwijała pomimo przeszkód. Na razie jest „klerykalna reakcja”, a co więcej, klerykalizm rosyjski organizuje się — czego dawniej nie było.

Szczególnym plusem rozwoju społeczeństwa rosyjskiego jest zmiana zapatrywań na kobietę, uznanie dążeń do emancypacji. Jest też postep, chociaż nie duży, w dziedzinie ekonomicznej. „Widziałem to wszędzie: i po większych miastach i w mniejszych i po wsiach”.

Korespondent „Obzora” skierował następnie rozmowę na neoslawizm i wrócił jego uwagę na list „Polaka”, ogłoszony pod jego nieobecność w praksm „Czasie”, a polemizujący z wywodami profesora. Prof. Masaryk obstarja przy swoim, że do Sofji nie ma pogojeździć. Z żywiołami reakcyjnymi nie można wspólnie pracować, a ze sporów z nimi—jakiz rezultat?

Rozbicie rządzącego stronnictwa.

W rządzącem od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych stronnictwie republikańskiem panuje wielkie zamieszanie i rozkład.

Przedstawiciel kierunku konserwatywnego w stronnictwie „speaker” (przewodniczący) senatu, wszechwładny Joé Cannon otrzymał rodzaj „votum” nieufności od zjednoczonych demokratów i republikańskich dysydentów, a niemal dyktatorska władza przewodniczącego została ograniczona.

Wybory uzupełniające przyniosły niespodziewane zwycięstwo demokratom w okręgach, wybierających dotychczas stale republikańców. Widoczny jest silny zwrot opinii przeciwko wysokim taryfom celnym, podrożeńiu warunków życia i wszechwładzy trustów, których nie ukroczy stosowane obecnie połowiczne reformy prawne i wyroki sądowe.

Przywódca partji są przekonani, że dotychczasowa organizacja wyborów już na przyszłość wystarczy nie może, i że jeżeli na czele partji nie stanie osobistość wybitna, która potrafi skonsolidować stronnictwo i usunąć panujący w niem rozłam, republikanie zostaną pobici przy wyborach do ciał prawodawczych w końcu roku bieżącego i przy wyborach prezydenta w r. 1912.

Jedynym człowiekiem, od którego oczekują skutecznej rady i działalności, jest Roosevelt. Stanąby on na czele partji, przeprowadziłby zmiany w gabinecie, stałby się dyktatorem. W celu pertraktacji z Rooseveltem przybył do Europy senator Root, b. minister.

Partji republikańskiej ubędzie poważne źródło dochodów w postaci tajnych subwencji wyborczych od trustów. Izba przedstawicieli przyjęła bowiem jednogłośnie „publicity bill”, który wy-

maga ogłoszenia wszystkich składek i wydatków kampanji wyborczej kandydatów i partji, aby połozyc kres przepęstwom przy wyborach.

Pêle - Mêle.

—oo—

— Pielgrzymkę po Polsce w roku grunwaldzkim urządza sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. Wycieczka wyjedzie z Krakowa 4 lipca, a wróci 14 lipca b. r. i zwiedzi Częstochowę, Warszawę, Wilanów, Toruń, Malbork, Gdańsk, półwysep Hel, Gniezno, Poznań i Wrocław.

— Według ankiety, przeprowadzonej przez Stow. lekarzy polskich, w roku ubiegłym wydarzyło się 11 samobójstw uczniów w Królestwie Polskiem.

— Z inicjatywy grona inteligencji w Lublinie powstaje Towarzystwo literacko naukowe. Ustawa została już zalegalizowana przez władze.

— Opozycja otrzymała materiały, dotyczące dokonanego przez związkowców zabójstwa posła do drugiej Dumy, Karawajewa. Po ferjach wielkanocnych wniesiona zostanie interpelacja w tej sprawie.

— Skazany na więzienie intendent Niekrasow z Kazania ma być ułaskawiony ze względu na usługi, pośkonane podczas wojny z Japonją.

— „Le Journal” donosi, iz wykryto w Paryżu tajną stację telegrafu bez druku przemuającą telegramy, wysyłane z okrętów wojennych na stację, znajdującą się na wieży Eiffa.

— Krążą pogłoski, że król Jerzy grecki, zniechęcony wicherzeniami w kraju, rzeknie się tronu przed zwołaniem zgromadzenia narodowego.

Listy z Brzeźnicy.

(Korespondencja własna „Gazety”).

—ooo—

Dnia 18 kwietnia przybył do Brzeźnicy zaproszony przez prezesa kół rolniczych, ks. T. Jankowskiego, p. Urbanowicz z Warszawy, instruktor Towarzystwa ogrodniczego.

W sali kółka rolniczego miał p. Urbanowicz pouczający odczyt o sadownictwie i ogrodnictwie, oraz o sposobach tępienia szkodników. Odczyt odznaczał się praktyczną treścią i niezwykle przystępną formą. Liczne zgromadzenie słuchaczy odmieniło bezwzględnie wiele korzyści.

Szczere podziękowanie należy się p. Urbanowiczowi za pracę z zapałem i poświęceniem podjętą.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczyć należy, że zarówno sklep spółkowy w Brzeźnicy jak i pięć sklepów takich że w okolicy, rozwija się nader pomyślnie. Jest to już wielki krok naprzód ku przysławemu dobrobytowi kraju. Wprawdzie ludzie małej duszy i zlej woli próbują

po modniejszą osłoną pot z czoła, chwytają żywiół za bary. Kto zwycięży?

Płomień bucha w górę słupem coraz jaśniejszym, zgrzytają wiązania belek, wyginają się ściany domu. Z oddali odrywa się zbiorowy jęk, wypędzonych brutalną zbroczą nieszczęścia, zaskoczonych przez ogień. I nagle z gromadki tej wybiega okrzyk straszny, jeden, tłumaczący wszystko: „Dziecko!” Do morza płomieni pędem zbliża się kobieta, rozrąca tłum ciekawych, rozrąca ratowników; jedna chwila i zniknie w czeluściach orgji piekielnej niszczącego żywiołu. Wstrzymują ją potężne ramiona przytomniejszych. Wrywa im się, zamocze, boryka rozszała w swym bólu i przerażeniu—matka.

Ludzie, bójcież się Boga... dziecko, dziecko zostawiłam w alkierzu... ratujcie mi dziecko!

I wtedy na tłum sływa dreszcz, przenika do szpiku bezradnie jego członki. Tlum zamilkł pod uczuciem zgroy. I zdarza się, mały człowieczek w bieżącym kasku dobywa szybko topora; pnie się z wawo po trzeszczącej walej drabinie, wpada w odmet płomieni i dymu. Niknie.

Długa, straszna, nigdy nie zapomniana chwila zamarcia w przerażeniu. Łomotanie setek serc zda się słyszeć mi-

mo trzeszczące wiązania mającego łąda chwila upaść dachu, mimo że, jaki wyda się strumień wody przy zetknięciu się z płomieniami. Pokorne usta machinalnie, zbieletałi wargi szepczą słowomodlitwy.

Szwila zda się przedłużać, zda się, iz w tym zamarcu przetrwa tłum cały okres swego istnienia i nagle—jeden okrzyk radosny z tysiąca piersi: Wiwatt! Osomolony stratak, trzymając małe, drobne stworzenie ludzkie na ramieniu, drząc cały z wysiłku zwolna zsuwa się z płonącej już drabiny.

Tlum wyje z zadowolenia, setki ramion wyciąga się, by uściśnić bohatera, setki młodych, pięknych kobiet śle mu gorące miłosne spojzenia.

Bohater, tak, stanowczo bohater! Dziś mówi tylko o nim miasto całe, a jutro? Jutro już nie, gdyż jutro parada wojskowa. Jutro miłosne, gorące spojzenia młodych i pięknych kobiet należeć będą do czapraków i grzywkońskich; entuzjastyczny zaś okrzyk tłum ma znajdzie swe ujęcie, wzywając do bisów błazna w cyrku...

Czy straż ogniowa nasza będzie miała swoj własne domostwo? Kto wie, o ile parada lub cyrk nie przeszkodzą.

Abdank.

Z wędrowki tygodniowej.

—x—

G O R E!

Wieczór jest tak ciepły i pogodny, że nawet wojowniczo zwykle usposobiony stróż porządku publicznego przgląda się z umiłowaniem gruchającym tkliwie pod rozłożystymi kaszanami parom, daremnie pożądanym samotności. Gdzież tu nawet o tem może być mowa? W Alejach jak napchał: uwiija się ludzkie mrowie tam i z powrotem, a ładownie spozierający z zawrotnej wysokości księżyc zamyka oczy na to, co się dzieje pod kaszanami, zatyka uszy, by nie słyszeć tych zaczerwianych szepców.

Nagle ludzkość wprowadza z pogodnej równowagi, rozdzierający zastygłe jakby z niemocy powietrze, odgłos trąby alarmowej. Krzykliwy ton przdziera się pod kaszany wypłaszając parki, zmiata ze środka alei stateczniejszych obywateli i obywatelki miasta. Aleje opustoszały. Kto może, jaknajszybciej kryje się pod osłoną dobrze przymkniętych okien i szczerze zatarasowanych drzwi gniazdek rodzinnych.

siac niezgodę, ale robota ich nie odnosi skutku: faktem jest niezbitym, że sklepy rozwijają się, a handel wymyka się z rąk oszustów i wyzyskiwaczy.

Szczęść Boże szlachetnym celom!
Praca nad wykonaniem kościoła w Brzeźnicy postępuje nader szybko. Włościanie gorliwie dowożą piasek i kamienie na fundamenty pod mające stać mury. Podwórże kościelne literalnie kwitnie od barwnych strojów robotników i robotnic.

Niemniej gorliwie na kupionej łacie. Straczą kopią rowy pod fundamenty na nową szope; i tu robota kipi! Wśród pracujących tu i tam uwija się z brewiarzem w rękę niezmordowany ks. Jankowski, a gdzie się przysunie robota wprost pali się. Jemu to w znacznej części należy zawdzięczać, że wkrótce już staną około kościoła nowe mury a na łacie piękna szopa strażacka.

KRONIKA.

Kalendarzyk.
Dziś: 5 po W. s. Filipa i Jakoba, Apost. Lubomira.
Jutro: ś. Zygmunta Kr. M., Anasteusza Witymira.
Wschód słońca: godz 4 m. 34.
Zachód " " 7 " 21.
Przybyło dnia: " 7 " 13.
Daty historyczne: 1877. Zdobycie Bajazetu.

Przyjazd gości z Galicji.
Zapewniła się wczoraj wieczorem o 9 godz. sala I klasy na tutejszym dworc. Liczne grono pań i panów z częstochowskiej inteligencji oczekiwało przyjazdu galicyjskich Sodalistów.

O g. 9 i pół zajeżdżał przed dworzec nadzwyczajny pociąg austriacki, wiozący przeszło 450 osób. Z wagonów rozległo się głośnie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”, na co oczekująca publiczność z zapalem odpowiedziała: „Na wieki wieków, Amen”. Narazie powstało pewne zamieszanie, zanim zdolano opowiedzieć każdemu z osobna, dokąd się ma udać na nocleg. Wreszcie załatwiono wszystkich i cały szereg dorozek ponknął ku miastu. Tłok niepozwoilił nam rozejrzeć się, kogo mianowicie z wybitniejszych osób mamy naszczęć gościć w naszych murach.
Dziś rano Sodalisi mają się spotkać o godzinie 7 rano w parku powstawałowym, aby razem procesjonalnie udać się na Jasną Górę i złożyć wspaniałe „votum” u stóp Matki Boskiej; na spotkanie pielgrzymki wyjdą i oo. Paulini.

Zgodnie z zakreślonym programem o godzinie 2 pp. odbędzie się wspólny obiad w restauracji p. Jackowskiego, tam również wieczorem spotkają się wszyscy na kolacji, a jutro rano na wyjeździe na śniadaniu.

St. P. Gościna dzieci łódzkich.

Około 60 dzieci, kształcących się w łódzkich szkołkach, przyjechało wczoraj do Częstochowy.

Dzieci i ich kierownicy znaleźli gościnę w domu tutejszego Tow. Dobr. Dzięki uprzejmości i czynności pań-opiekunek, a mianowicie pp. Fiszorowej, Bogusławskiej, Bastińskiej, Podgórskiej, Siemnickiej i innych, dzieci łódzkie miały doskonały obiad i kolację wczoraj, a dziś rano—śniadanie; należy przytem podkreślić ofiarność tutejszych firm piekarskich i masarskich, które z całą gotowością pośpieszyły z ofiarami w naturze.

Dzieci łódzkie pod światłym kierownictwem swoich przewodników (2 pań i 2 panów), i tutejszych nauczycielek pp. Gerhardowej, Brzankowskiej i Szafnickiej oraz prof. St. Pawińskiego zwiedziły klasztor i skarbiec Jasnogórski. Ojcowie i laulini, a zwłaszcza oo. Bazyli i Aleksy, starali się ułatwić młodocianym gościom poznanie tych rzeczywistych godnych widzenia narodowych pamiątek, zawartych w Skarbcu.

Dziś dzieci łódzkie o godz. 6 rano wyjechały z Częstochowy, aby się udać dalej do Ojcowa.

Z parafii św. Zygmunta.
We wtorek d. 3 maja kościół św. obchodzi uroczystość św. Zygmunta. Z tego powodu w kościele św. Zygmunta, jak również w kościele św. Rodziny odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego sakramentu. W dniu tym katolików parafii św. Zygmunta obowiązuje świętowanie.

Dnie krzyżowe.
W poniedziałek, wtorek i środę wypadają dni krzyżowe. Z tego tytułu

we wspomniane dni wyjdzie uroczysta procesja z kościoła św. Zygmunta do kościołów św. Rodziny, im. Maryi i do kaplicy na cmentarzu. Dawniej w te dni obowiązywał post, obecnie jednak z powodu ogólnej dyspensy post został zniesiony.

Z huty „Barbara”.
Dziś o g. 3 pp. w lokalu huty (ul. Ciemna) odbędzie się posiedzenie udziałowców i osób zainteresowanych.

Zgromadzenie cechu szewckiego.

Zapowiedziane na dziś zebranie cechu szewckiego z powodu uroczystego święta st. st. zostało przez prezydenta miasta odwołane i odbędzie się w dniu 8-ym maja.

O kometach i domniemanym końcu świata.

W czwartek dnia 5-go maja p. Jarosław Chelmiński wypowie w lokalu częstochowskiego oddziału warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego (II Aleja № 31) — dwa odczyty „O kometach i domniemanym końcu świata”; pierwszy odczyt będzie wygłoszony o godzinie 4-ej i pół po południu, drugi o godzinie 8-ej i pół wieczorem. Bilety można nabywać wcześniej w kantorze „Gazety Częstochowskiej” (II Aleja № 43); cena biletu 50 kop. dla osób dorosłych i kop. 25 dla młodzieży szkolnej. Temat odczytów zarówno jak i cel, na jaki przereza część dochoodu prelegent, powinny zainteresować i sprowadzić duży zastęp publiczności, szczególnie z pośród młodzieży szkolnej.

P. Chelmiński przereza część dochoodu na ogródek dziecienny, jaki w r. b. będzie prowadzony przez częstochowski oddział warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego w Parku Jasnogórskim.

Częstochowski oddział, korzystając z tego, że ustawa ogródka dzieciennego przewiduje możliwość urządzania kapieli dla dzieci, zamierza w r. b. zorganizować bezpłatne kąpiele dla dzieci, biorących udział w zabawach w ogródku dzieciennym. A więc każdy, kto pośpieszy na odczyt „O kometach”, tam sam przyczyni się do podtrzymania ogródka dzieciennego i do propagowania zasady „czystość to zdrowie!”

Z Tow. Krajoznawczego.

Wczoraj według zapowiedzi odbyło się w lokalu Tow. lekarskiego miesięczne posiedzenie Polskiego Tow. Krajoznawczego. Z powodu braku miejsca sprawozdanie z tego posiedzenia odkładano do numeru jutrzejszego.

Z „Lutni”.

Wczoraj w sali koncertowej „Lutni” odbyła się pożełnalna kolacja na cześć ustępującego członka zarządu i głównego reżysera sekcji dramatycznej p. Seweryna Naglera, który po długiej i wonej pracy przenosi się do Mińska Mazowieckiego do fabryki Rudzkiego.

Podczas kolacji mowy toastowe kolejno wypowiedzieli pp. Cz. Bągiński w imieniu zarządu „Lutni”, Michałowski, Kokular, Jurakowski, Zagórski, J. Kozalski, Dreszer, Beze, Bogucka Kosiarski, Mocarasi i inn., zegnając sympatycznie i niestrudzonego koleżkę, za co p. Nagler serdecznie dziękował, zaznaczając, że z prawdziwym smutkiem oypuszcza „Lutnię”. Zebranie wśród sympatycznego nastroju obecnych, przeciągnęło się do późna w noc.

Z szkoły muzycznej.

Doroczne egzaminy uczniów i uczennic odbędą się w końcu maja lub w początkach czerwca wobec profesorów F. Starczewskiego, W. Ratuszyńskiego, dyrektorów z Jasnej Góry pp. Malca i Łęgosza zaproszonych oraz profesorów F. Witeszcza, W. Powiadowskiego, Biernackiego, Kolańskińskiego i Wawrzynowicza. Przedmiotem egzaminów—będzie gra fortepianowa, skrzypcowa, organowa, teoria, historia muzyki oraz harmonizacja.

Rozkład letni.

Od dzisiaj od północy zaczął obowiązywać na kolejach rozkład letni.

Bandytyzm.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 wieczorem do I cyrkułu zgłosił się Feliks Bajerlein właściciel składu wędlin przy ulicy Stradomskiej nr. 6, który zawiadomił policję, iż w dniu onegdajszym o godzinie 9-jej wieczorem do sklepu weszło 5-ciu mężczyzn przywożąc ubranej, którzy poprosili o pół funta kiełbasy. Kiedy właściciel zawiązał żądany towar, jeden z nich uderzył go rękocięcią browninga w pierś i zabraniając mu ruszyć się z miejsca, zabrał z kasy gotówką 30 rb. Następnie napastnicy przeszli do mieszkania, skąd zabrali

rb. 40, poczym znikli nieścigani. Dodać należy, iż późne zawiadomienie policji, oraz zeznanie badanych przez policję sąsiadów właściciela jatki, nie rzucają rzeczywistego światła na cały ten wypadek.

Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pospiesznych krajowych: 03704 03712 03738 03742.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezposrednich: 06243 06314 06350.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 35146 35154 35225 35227 35235 35245 35253 35273.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezposrednich: 43912 45736 49057 49566 49681 49685 49689 49831 49868 49962 00038 00051 00070 00093 00108 00153 00186 00231 00268 00311 00356 00378 00386 00409 00433 00566 00575 00562 00591 00622 00686 00725 00785 00847

Zesportu.

Oddział na Rosję stajni treningowej w Kruszyne ksiądz Lubomirskich rozkwaterował na torze warszawskim, gdzie odbywają się już próbné galopy. Oddział wiedeński w ubiegłym tygodniu odniósł porażkę, gdyż trzy zwolewe trzylatki stajni przysły bez miejsca. „Korsarz” uczestniczył w gonitwie „Tria stakes” o nagrodę 46,000 kor. przychodząc w stawce 6 koni przedostatnim.

W biegu o nagrodę „Maiden Rennen” uczestniczył „Książę Pan”, przegrywając wyścig. Koń ten rokował duże nadzieje, jest bowiem zapisany do „Grand Prix” w Paryżu i wielkich „Derby” angielskich w Newmarket. „Kartacz” w połowie maja sprowadzony zostaje z Wiednia do Warszawy, gdzie będzie uczestniczyć w „Derby” warszawskich.

Stan zasiewów.

Według wiadomości, nadchodzących do Towarzystwa rolniczych w Królestwie Polskiem, pszenice przedstawiają się naogół bardzo dobrze, natomiast żyta miejscami przepadły z powodu zimna w ostatnich tygodniach. Ale tak było tylko na polach, uprawianych podług starych systemów. tam zaś gdzie kultura jest lepsza przez użycie sztucznych nawozów, żyta znacznie mniej cierpiały. Wogóle stwierdzono, że w ciągu ostatnich paru lat użytkowanie nawozów sztucznych wzrosło i nas o 100 proc. w porównaniu z poprzednimi latami. Wiosna obecna bardzo sprzyjała robotom polnym. Rolnicy od 30 lat nie pamiętają tak pomyślnych warunków. To też do dn. I maja wszystkie roboty zostaną pokończone, nie wyjącając robót około okopowych, kończących się zwykle dopiero około 1 czerwca. W Sandomierskim wszystkie roboty zakończono jeszcze w początkach kwietnia. Urodzaj paszy zapowiada się bardzo duży, jeżeli dalej będzie ciepło. Konieczny i rzepaki przemieżowały bardzo dobrze.

Skasowanie opłat.

Pobieranie opłaty na korzyść skarbu za przejazd przez mosty na Liswarcie, gub. Piotrkowskiej, na trakcie Herby-Działoszyn skasowano. Na rzecz tej będzie budowany nowy most drewniany, koszt 4,721 rb., asygnowanych z kasy skarbu.

Postanowienie obowiązujące.

„Warsz. Dniem.” ogłasza następujące postanowienie obowiązujące, wydane przez generał-gubernatora warszawskiego a) dla m. Warszawy, gub. warszawskiej, piotrkowskiej, siedleckiej i lubelskiej — na zasadzie p. 1 i 2 art. 15 przepisów o ochronie wzmocnionej (dol. 1 do art. 1, uwaga 2, t. XIV Zb. praw. wyd. z r. 1890) i b) dla gubernji kaliskiej, kiełkiej, łomżyńskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej—na zasadzie Najwyższych Ukazów z dnia 30-go września i 25-go listopada 1909 r.

Podaje się do powszechnej wiadomości:

Zabrania się ogłaszania i rozpowszechniania wiadomości o przenoszeniu naszych wojsk lubsił morskich, jako też o środkach naszej obrony, oprócz podawania, bez żadnych komentarzów, wiadomości tego rodzaju, zamieszczonych w rosyjskich organach rządowych (w „Russkim Inwalidzie” i w „Prawitielstwiennym Wiestniku”).

Winni naruszenia tego postanowienia będą karani w drodze administracyjnej aresztem do trzech miesięcy lub grzywnami do 500 rubli.

Postanowienie niniejsze wchodzi w życie od dnia ogłoszenia w ustanowionym porządku.

Kradzież.
W dniu wczorajszym z mieszkania Szlamy Millera przy ulicy Senatorskiej

nr. 1, niewiadomi złodzieje skradli 2 złote łańcuszki od damskich zegarków i złoty damski zegarek—wartości rb. 210, oraz gotówką rb. 29.

— We wsi Utrębie w powiecie Nowo-Radomskim mieszkańcowi Janowi Kubala, skradziono ze stodoły 2 korce żyta i różne przyrządy rolnicze, wartości 40 rb.

Ze szpitala.
W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 41 i kobiet 23.

Z rzeźni miejskiej.
W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wółow sztuk 20, krów 22, cieląt — 10, trzody chlewniej—97, i baranów—.

Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:
dla sprawdzenia osobistości: Stanisława Porosiewicza, Władysława Czudaka, Karola Szurina, Wincentego Pietrzykowskiego i Stanisława Radeckiego; za pijaństwo: Magdalenę Lesniak.

Korespondencje.

Z Noworodomska.

Z Wystawy ruchomej.

Wczoraj na wystawie panował ruch nie mniej ożywiony, niż dni poprzednich. Spodziewaliśmy się że do frekwencji tej przyczynią się także miejscowe szkoły, lub fabryki lecz do dnia dzisiejszego nie zauważyliśmy tego.

Dziś ostatni dzień wystawy, zatem kto jeszcze jej nie odwiedził niech pośpiesza w tej ostatniej chwili, by mógł się choć w części zaznajomić z wyrobami przemysłu krajowego.

Robiąc w dalszym ciągu przegląd wystawy, wspomnieć należy o artystycznej fotografii „Emilia”, p. Weinberga; umieszczone w mniejszym pawilonie fotografie wzbudzają podziw prawdziwie artystycznym wykonaniem. Dodać musimy, że p. Weinberg ważniejsze zdjęcia wypadków i inne stale dostarcza do „Świata”, „Ilustrowanych nowin” i t. p.

W tym samym rzędzie, spostrzegamy elegancko i czysto obrobioną uprząż zakładu rymskiego p. St. Jaworskiego. Jestto jeden z lepszych tego rodzaju zakładów u nas.

Naprawdę rzucając się w oczy każdemu zwiedzającemu wystawę rozwieszono na ścianie z lewej strony w pawilonie głównym wzory z drzewa wyrabiane przez biedne małe dzieci z Ukrainy pod przewodnictwem p. Szymankiej.

O pozostałych ekspozycjach i zwracali wspomniemy jutro.

Dziś od południa na wystawie będzie przygrywać orkiestra p. Dawida. Zwiedzającym dzisiaj wystawę informacji i objaśnień udzielać będą pp. Błęszyński ojciec i syn.

Postrzał.

Onegdaj podczas strzelania do sznurów przez niestrożność zranił się w nogę Piotr Sęk. Na szczęście rana jest bardzo lekka i ranny opuścił już szpital.

Odbudowanie fabryki B-ci Kohn.

Onegdaj po kilkodniowej pracy komisji likwidacyjnej został zdecydowany projekt budowy nowej fabryki giętych mebli, wobec czego, bindowa rozpocznie się już w poniedziałek przyszłego tygodnia. Plany budowy nowej fabryki wykończa tutejszy inżynier p. Warchot. Przedsiębiorstwo. budowy wydzierżawił p. Fajerman.

Nareszcie komisja sanitarna.

Dowiadujemy się, że nareszcie po zimowych wakacjach i wycieczkach nasza komisja sanitarna wyruszy w tych dniach na miasto, w celu zbadania nieporządków, którym byłby już czas chyba położyć kres.

A k r.

LEKARZ-DENTYSTA
Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.
Aljoja № 8, pierwsza piętro dom p. Rygockiej.

Z Łodzi.

Sprawa budowy wodociągów.

Bawili w Łodzi przedstawiciele kapitalistów francuskich, którzy zaofiarowali magistratowi tutejszemu swoje usługi co do udzielenia pożyczki na budowę wodociągów w mieście naszym. Sprawa ta będzie przedmiotem narad zapowiedzianych w początkach maja, z udziałem inżyniera W. Lindleya, który przywiezie ukończone plany kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

Ujęcie bandy.

Ujęto bandę, złożoną z 25 osób, która dokonywała systematycznej kradzieży z wagonów towarowych pomiędzy stacjami Kofuski i Skarżysko. Aresztowano również 22 osoby, które zajmowały się kupnem towarów, pochodzących z tej kradzieży. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Piotrkowie.

Z Warszawy.

Rewizje uliczne.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych w różnych punktach miasta policja dokonywała rewizji przechodniów i sprawdzała dowody osobiste.

Kara prasowa.

Za umieszczenie w nr. 13 wychodzącej w Warszawie, „Chwilii bieżącej” utworu p. t. „Zmartwychwstanie” i artykułu o przejeździe króla serbskiego, redakcja tego pisma skazana została administracyjnie na 100 rb. kary.

Z Krakowa.

Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Niedziela 1 po poł. „Major Barbara.” Komedja w 4 aktach B. Shaw'a. (pół ceny).

Niedziela 1 wieczór. „Zaczarowane koło.” Baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poniedziałek 2. „Dzieje Orestesa”. Tragedja w 5-ciu aktach Ajschylosa, tłumacz. Jana Kasprowicza.

Wtorek 3. „Sędziowie”. Tragedja w 1-ym akcie w 2 odsłonach Stanisława Wyspiańskiego. „Warszawianka”. Scena dramatyczna Stanisława Wyspiańskiego.

Pożar w Piotrkowie.

(Korespondencja własna „Gazety”).

— ∞ ∞ ∞ —

Około godziny 7 wieczorem wybuchł groźny pożar w browarze Braulińskiego, mieszczącym się tuż przy teatrze i sąsiadującym z olbrzymią oficyną tego właściciela.

Wydobytą się ogromne czarne kłęby dymu pochodzące od palącego się w suszarni jęczmienia zatruwały mieszkańców miasta, to też kto żył spieszył do ognia.

Po przybyciu na miejsce zdawało się każdemu, iż szerzący się ogień w końcu nieruchomości, będzie przez straż przerywany; w środku, lub też w końcu palącego się dwupiętrowej oficyny, przez rozerwanie dachu. Niestety, stało się inaczej, przez brak akcji ratunkowej pożar posuwał się powoli pod dachem i w przeciągu godziny przeszedł i pod dach frontowej kamienicy. W przeciągu dwóch godzin cała posesja licząc oficynę kamienicę była w płomieniach.

W końcu jednak, dzięki wysiłkom straży, gdyż do tych rozmiarów pożaru brak było ludzi, odpowiednich wężów z sikawkami no i wody, która dostarczana była li tylko w beczkach, ogień umiędscowiono i niedopuszczono do zajęcia następnej nieruchomości Stronczyńskich.

Całe drugie piętro w oficynie i kamienicy spalone, znaczna część browaru, a głównie suszarnia i zapasy stodu i jęczmienia zniszczone. Straty wynoszą około 100 tysięcy rubli, z czego zaledwie drobna część około 15,000 ubezpieczonych. Ponieważ jednak warzelnia w znacznej części i lodownie ocalały, browar funkcjonować nie przestanie i konsumenci nadal będą obsługiwani. Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, jako znajdująca się na parterze ocalała, do teatru ogień nie doszedł dzięki temu, iż kierunek wiatru był przeciwny.

Najwięcej może ucierpiała 7-mio kl. pensja żeńska p. Trzcinińskiej (z internatem) mieszcząca się w oficynie, gdyż wszystkie meble, ławki, tablice, książki i t. p. zostały zniszczone przez brak umiętnej akcji ratunkowej. Wyrzucano wszystko przeważnie oknami nie oszczędzając i kasy ogniotrwałej p. Elbeszyca

zamieszkałego na pierwszym piętrze. Sama przełożona p. Trzcinińska znajdowała się w łóżku jako chora na zapalenie płuc, przeto dzięki natychmiastowej opiece znanych, przeniesiono ją pod powozu d-ra Kobusa i pod opieką tego ostatniego przewieziono do rodziny.

Znajdujący się obok spalonych domów ogród wraz z ulicą ma wygląd jakiegoś pobojowiska. Setki różnorodnych sprzętów, naturalnie na wpół polamanych, książek, pościeli robią bardzo przykre wrażenie. Młomowili następują się człowiekowi słowa: „od pow. głodu i ognia, zachowaj nas Panie!”

Strazy piotrkowskiej dopomagała straż z sąsiedniej wsi Milejowa i żołnierze ochotnicy z miejscowego pułku.

A. a. r.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Bandyci z Królestwa w Galicji.

Kraków 30. Bandyci z Królestwa, którzy zaczęli grasować w Chrzanowie, zabili na jednej z ulic Chrzanowa dwoma strażnikami agenta policji krakowskiej Rzeszowskiego, a chwili gdy chciał tenż rzeźmieszków aresztować. Chociaż nowszy zabójstwa, bandyci zbiegli.

Władze uruchomiły zandarmierję w całym powiecie. Z Krakowa wysłano komisarza policji Krupińskiego z całym sztabem agentów cywilnych. Poszukiwania prowadzone są bardzo energicznie.

Wzloty we Lwowie.

Lwów 30. Znany lotnik francuski, Grand, dokonał wczoraj wspaniałego wzlotu wobec bardzo licznie zebranej publiczności. Pierwszy wzlot, jakiego Grand dokonał kilka dni temu, nie powiódł się z powodu pęknięcia śruby; następnie zaś Grand dokonał próbnego wzlotu, który, aczkolwiek udał się, trwał jednak bardzo krótko, natomiast dzisiejszy wzlot pod każdym względem zaliczyć można do pomyślnych. Lotnik przebył 11 kilometrów w 9 minut 32 sek. na wysokości 60 metrów i wylądował przed łozami. Entuzjazm publiczności wielki; lotnikowi zgotowano gorącą owację.

Kwestja finlandzka.

Helsingfors 30. Z Londynu donoszą telegraficznie, że członkowie parlamentu belgijskiego mają wydać pod adresem Dumy państwowej odezwę zawierającą stanowczy protest w kwestji finlandzkiej. Także protesty gotują się w Niemczech i Francji. Izba niższa parlamentu w tejsze kwestji przygotowuje pod adresem Dumy memorjał.

Helsingfors 30. W sejmie poddano ostrej krytyce zarząd finansowy. Poseł Nuorteva, wskazując ręką na jednego obecnego na sali członka senatu, hr. Berga, powiedział: „Obecny sejm przedstawia smutny obraz, skoro na jego posiedzeniach obecny bywa taki pan!” Hr. Berg opuszcza salę. Słychać głosy: „Dobrze, że sobie poszedł”. Nuorteva aczkolwiek przewodniczący kilka razy przywoływał go do porządku, dokńczył mowę, poczym hr. Berg powrócił na salę. Z powodu zajęcia partja starofinńska wyraziła swe niezadowolnienie.

Samosąd

Ekaterynosław 30. We wsi Troicka w pow. Bachmuckim tłum włościan, przyłapanwszy jakiegoś człowieka na drobnej kradzieży, uczynił nad nim samosąd. Starosta i dziesiętnicy, którzy usiłowali bronić nieszczęśliwego, zostali również przez włościan napadnięci. Przybyli na miejsce zajęcia uradnik został rozbrojony i otrzymał ciężkie rany.

Proces Tarnowski.

Wenecja 30. Na dzisiejszym posiedzeniu przemawiał obrońca Naumowa, starając się dowieść, że klient jego popełnił zbrodnię w stanie nieświadomości.

Powstanie w Albanji.

Konstantynopol 30. Nastąpiło urzędowe zawiadomienie o porażce albańczyków w przemykują Koczanickim. lpek w niebezpieczeństwie. Aresztowano wielu wodzów albańskich.

Zamach ua pociąg.

Atkarsk 30. Na 74 wioście linii wolskiej pociąg pasażerski najeżdżał na przeszkodę w celach zbrodniczych urządzoną przez złoczyńców. Parowóz i jeden wagon wykołosił się. Nikt nie został ranny.

Podróż Zeika.

Urmja 30. Szeik Kadyr z liczną świtą udał się do Konstantynopola. To-

warzyszą mu wodzowie plemion pogranicznych.

Reforma wyborcza w Izbie Panów.

Berlin 30. Pruska Izba panów przyjęła w wczorajszym posiedzeniu większością 140 głosów przeciwko 94 projekt sejmowej reformy wyborczej w zmienionej przez siebie formie. Polscy członkowie Izby w czasie głosowania byli nieobecni. Poprawka Schorlemera w sprawie zmiany okręgów wyborczych, za którą oświadczył się także kanclerz, została przyjęta. W dniu 20 maja odbędzie się w Izbie panów ostateczne czytanie projektu, przy którym żadne prawdopodobnie zmiany nie będą proponowane, poczem projekt przesłany zostanie ponownie sejmowi dla rozpatrzenia zmian, wprowadzonych przez Izbę panów.

Obawa przed kometa.

— x —

Zbliżająca się do naszej ziemi kometa Halley'a budzi popłoch zabobonny nawet w niektórych zakątkach tak bardzo oświeconej Europy, naprzykład na Węgrzech, gdzie mieszkający pewnej wsi, sądząc, że w nocy nastąpi zderzenie się komety z ziemią i koniec świata, urządzili sobie ostatnią ucztę i zjedli lub wypili wszystkie rozporządzone zapasy.

Gruntownie zatapiają też sprawę niektóre wioski w Dalmacji, gdzie chłopcy za bezcen sprzedają swoje posiadłości wobec niedalekiego końca świata.

Władza wydała w tej sprawie okólnik, wywołujący duchownych i nauczycieli, ażeby odpowiednio pouczali ludność.

Juz słynny badacz przyrody i filozof grecki Arystoteles przyczynił się mimowolnie do zabobonnego strachu przed kometami.

Dowodził on, że komety są gazami, które powstają na bagnach lub w podziemnych grotach, unosząc się zaś w powietrzu, płoną, pędzone wiatrami, aż wreszcie gasną. Ten opis powstania komety i ginicia ich wywoływał w wyobraźni ludzkiej mimowolny strach, a trzeba dodać, że Arystoteles był powagą nie tylko w starożytności, ale jeszcze i w średnich wiekach.

Prawdziwy popłoch wywołał znakomity astronom i matematyk Edmund Halley, który odkrył komety, ochrzczonej po wieczne czasy jego nazwiskiem Halley udowodnił, że ta kometa wraca periodycznie w okolice ziemi, co się powtarzało w latach 1456, 1531, 1607 i 1682. To prawo okresowego powrotu chciał Halley (żył od r. 1656 do 1742) zastosować także do innych komet, a zwłaszcza do komety z roku 1680. W toku swoich obliczeń, tym razem dowolnych, doszedł do wyniku, że kometa z roku 1680 widzialna była dla mieszkańców ziemi w r. 2349 przed Chrystusem. A ponieważ historycy ówczesni twierdzili, że w tym roku był biblijny potop, więc Halley powiawił się komety i potop ujął w związek przyczynowy.

Halley oświadczył: „Zderzenie się komety z naszą ziemią nie jest wcale niemożliwym. Oby nas Bóg od tego uchronił, ażeby świat znowu nie stał się chaosem. Powiadam na nawiasowo”. Ale tę nawiasową uwagę użytkował dobry matematyk i pastor Wiljam Whiston, który napisał w r. 1711 broszurę p. t. „The cause of the deluge demonstrated”. „Udowodnienie przyczyna potopu”. W broszurze tej dodał Whiston uwagę, że kometa spowoduje trzęsienie ziemi, którą potem spali w swoim ogniu. Broszura ta wywołała popłoch w całej Anglii i utkwiała na długie lata w pamięci ludności.

Nawet sceptycyjni paryżanie mieli ogromny respekt przed kometami. Gdy na wiosnę 1773 roku uczony Lalande miał w Akademii wygłosić wykład o kometach, sama wiadomość o tym wykładzie przeraziła ludność paryską. Pierwszym skutkiem były poronienia i gwałtowne zgony ze strachu. Czekano że zgroza na dzień 12 maja, w którym pojawić się miała kometa i dopiero gdy fatalna data minęła bez katastrofy, zaczęły się umysły powoli uspokajać. Znacomity lekarz i astronom: berneński, Olbers, uczynił uwagę że kometa Bieli z końcem października 1832 r. zbliży się do linii obiegu ziemi — a nie do samej ziemi, od której kometa owa będzie w owej porze oddalona o 80 milionów kilometrów.

Gazety ówczesne ogłosiły poprostu, że kometa spotka się z ziemią i wywołała ogromny popłoch.

Tragiczne wprost skutki wywołała marna broszura o końcu świata. Były

profesor uniwersytetu w Gracu, dr. Rudolf Falb, znany prorok katastrof meteorologicznych, zapowiedział w roku 1899 odczyt o „spadających gwiazdach”. I o tym odczycie rozeszła się pogłoska, że nastąpi zderzenie się ziemi z Leonidami. Ludność wiejska zanepokoila się, ale duchowni i nauczyciele zdolali jej wyttómaczyć bezpodstawność wszelkich obaw, które podsycała jakaś obscurna broszura o końcu świata. Tytuł jej brzmiał: „Koniec świata dnia 13 listopada 1899 roku według profesora Rudolfa Falba”. Oczywiście nazwisko Falba zostało nadużyte bez jego wiedzy.

Broszura, jak wspominaliśmy, wywołała w Niemczech niewielkie skutki, ale przetłumaczona na język rosyjski i ruski stała się przyczyną tragicznych zajść. Gdy pośród ciennej masy chłopów i robotników ruskich rozeszła się wieść, że dnia 13 listopada pomiędzy godz. 2 a 3 po północy nastąpi koniec świata, robotnicy w gubernji charkowskiej opuścili gromadnie fabryki i czempredję wracali do swoich wsi, ażeby umrzeć na ojczyste ziemi.

Były wypadki, że grupy ludzi popełniały razem samobójstwo, ażeby nie widzieć katastrofy.

OFIARY.

Zamiast przyozdobienia okna w dniu 22 maja, w Antonii księgarski w Częstochowie, p. Antoni Eger składa na rzecz Tow. opieki szkolnej rb. 3.

Waluty zagraniczne.

Marka	=	46.28.
Korona	=	39.42.
Frc.	=	37.54.

ROZMAITOŚCI.

— x —

Dobre żołądki.

Niedawno dokonano w Medjolanie operacji chirurgicznej, podczas której wydobyto z żołądka pewnego żarłoka kilkanaście widelców.

„Momento” turyński przypomina podobne operacje, podczas których dobyto z żołądków ludzkich, nieustępujących bynajmniej strusim, wprost zadziwiający przedmioty. Rekord pod tym względem, osiągnął pewien pacjent lekarza paryskiego, dr. Monniera, wzięto mu bowiem z żołądka 8 łyżeczek do kawy, 3 widelce, kilka noży złamanych, klucz, grzebień szylkretowy i kilka gwóźdźi. Stwierdzono bowiem, że żołądek, w którym spoczywały spokojnie wszystkie przedmioty powyższe, znajduje się w stanie zupełnie normalnym. W kilka dni po operacji pacjent jadał już i pił wszystko bez trudności.

W Baltimore operowano żarłoka, produkującego się publicznie, jako „Człowiek-strus”. Zawód ten jednak powoli i go w końcu na łozę boleści. Z żołądka tego sztukmistrza dobyto 208 drobnych przedmiotów metalowych, przedmioty szklane wagi 74 gramów oraz 150 gwóźdźi. W jednym ze szpitali paryskich polkął pewien obłąkany 454 kamiki, zbierane na ścieżkach ogrodowych. Kroniki lekarskie wspominają też o pewnym idjocie, który polkął wszystkie kamienie domina, ale zwrócił je następnie, jako człowiek rzetelny, dobrowolnie.

Niekoniecznie jednak trzeba polykać przedmioty tak niestrawne, jak powyższe, aby zaskarbił sobie nazwę żarłoka. W r. z. podczas konkursu żarłoków w Nowym Jorku „champion” żarłoków, niejaki Diwer, pożarł 7 kilogramów pieczeni.

Ameryka również może poszczycić się dwoma innymi żarłokami: Mackeyem, polykającym się sto ostrzy w 9 minut, i Fréderykiem, pochłaniającym w ciągu godziny 50 jajek, ugotowanych na twardo.

— Szttychy Callota.

Kustoszowy Biblioteki Jagiellońskiej, d-rowsi Józefowi Korzeniowskiemu, udało się trafić szczęśliwie na niezwykle piękny i cenny zbiór szttychów Jakóba Callota, znakomitego szttycharza francuskiego z początków XVII wieku. Zbiór, zawierający 184 plansz, które stanowią prawie czwartą część całej twórczości Callota, jest prywatną własnością i ma być wkrótce sprzedany.

„Byłoby nieodzwołaną szkoda—powiada „Czas”—gdymy drogocenna kolekcja, zamiast znaleźć się w całości w rękach z muzeów polskich, miała, jak tyle innych, uleść rozproszeni, lub, co gorsza, przejść w obce ręce. Skromne

zawyczać uposażenie naszych muzeów nie zawsze pozwala im na taką kulturalną „akcję ratunkową”, może jednak znaleźć się w tym wypadku ktoś, coby, zapobiegając możliwej stracie, nabył sztychy Callota i — co byłoby najpiękniejszym zakończeniem sprawy — uświetnił nimi któryś z publicznych zbiorów polskich”.

Satyra i humor.

W restauracji.
— Cóż to u was kotleciki takie ma-
te?...
— To nic, za to może pan dobro-
dziej zjeść ze trzy porcje...

Naiwna.

Zona (w teatrze podczas sceny mi-
tosnej, oburzona). Patrz, to ten sam ak-
tor, co mieszka u nas na trzecim pię-
trze... Taki zony człowiek mógłby się
przecież wstydić!

Idealne mieszkanie.

Aktor do gospodyni: — A więc mo-

ze mi pani ten pokój jako suchy i dro-
wy polecić?

Gospodyni:—Jaknajsumienniej, tylko,
ze schody są cokolwiek strome i zesze-
go roku komornik, który przyszedł mie-
szakącemu tutaj studentowi rzeczy fan-
tować, kark sobie skrócić.

Aktor (zachwycony): Komornik? kark
skrócić? —Biorę pokój natychmiast!

PIERWSZA PRASKA FABRYKA ORKIESTRJONÓW DIEGO FUCHS W PRADZE.

POLECA Orkiestrjony, zastępujące 5 do 20-tu instrumentów w zastoso-
waniu siły ciężarowej, lub elektrycznej poznane i zaszczytnie wyróżnio-
ne na WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Romisowy **Zdzisław RYLSKI** Częstochowa, Aleja II Nr. 33 Tel. 93
ORKIESTRJONY PIĘCIU TYPOW NADESZŁY.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31 „ZDRÓJ” Nagrodzona medalami

Picie wód mineralnych ogrzewanych i zimnych na szklanki oraz kefiru w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Akc. Tow. „Zawiercie”.
Wszystkie wody ściśle podług analizy przyrządzają na wodzie dystylowanej i kwasie węglanym płynnym Wyłączna reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie
napoju orzeźwiającego „Sinalco”. „Sinalco” sprzedają altany należące do fabryki „Zdrój” jedna w parku i w alejach. Żądać „Sinalco” w restauracjach, cukier-
niach, bufetach kolejowych, składach aptecznych i sklepach kolonialnych. Abonament na Kefir po 15 kop. przyjmują apteki: Niemierko i Bielobradka
oraz skład apteczny: Orła i Popławskiego.

Dostawa wód, lemoniad i sinalco na zabawy i przyjęcia.

Letni rozkład jazdy pociągów osobowo-towarowych wprowadzony od dnia 1 Maja 1910 roku na drodze żelaznej HERBSKO-KIELECKIEJ

Linia Częstochowa I-sza-Herby

Odchodzi z Częstochowy I do Herbów	№ 1	№ 3	№ 5	№ 7	№ 9	Przychodzi z Herbów do Częstochowy I	№ 2	№ 4	№ 6	№ 8	№ 10
	720 rano	940	1227	380	620 wiecz.		9 rano	1105	152	542	906 wiecz.

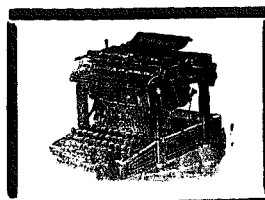
Bocznicza Ostrowy-Blachownia

Odchodzi do Blachowni	Z Ostrowy	№ 41 749 rano	Przychodzi do Ostrowy	№ 42 758 rano
	do Blachowni			

Bocznicza Częstochowa I-Hantke

Z Częstochowy I do Hantke	№ 24	№ 24 ^b	№ 26 ^b	№ 26 ^c	№ 28	Z Hantke do Częstochowy I	№ 25	№ 25 ^a	№ 25 ^b	№ 27
	727 rano	1125	200	300	800 wiecz.		40 rano	1221	253	428 popoł.

UWAGA: Pociągi osobowe №№ 24 bis, 26 bis, 23 bis, 25 bis i 28 kursują tylko w dni świąteczne.



Nowo-otworzony
Zakład Mechaniczny
Stefana Rurnatowskiego
CZĘSTOCHOWA
ul. Dojazd Nr. 15 vis a vis stacji
POLECA ROWERY
i części zapasowe. Remontuje i lakiero-
wanie rowarów, naprawia maszyny do
pisania i do szycia, po cenach przystęp-
nych 831



Plac do sprzedania
między Szpagaciarnią a kosza-
rami bużarskimi, naprzeciw bu-
dującej się stacji Częstochowa-
Kieleckiej drogi żelaznej. Hipoteki
placów oddzielne. Wiadomość w
Zaciszu. 786

Dom z ogrodem morgowem prze-
dawną miejscowość drzewa owo-
cowe różnego rodzaju, śliczne lipy, świerki
stu nie woda dobra i czysta, słowem tro-
cza miejscowość sprzedam za 6000 rubli
wiadomość Bielski Częstochowa III Al.
71 m. 3. 824

Dom za 5,000 za 3,000 w najlepszym
punkcie blisko stacji nowo budują-
cej przyszłość wartość podwójna Ale 3
71 m 3 Bielski. 807

Cegielnia z całkowitem urządzeniem,
do sprzedania lub do wy-
dzierżawienia w Podgaju królewskim.
Wiadomość w młynie. 782

Lecznica chorób kobiecych
z oddziałem położniczym
D-ra J. Pietrasiewiczza
i D-ra S. Nowaka
w Częstochowie ul. Jasnogórska 24.
Opłata za pobyt od 1 rb 50
kop. do 3 rubli dziennie. Pokoje
oddzielne, Ambulatorjum z choro-
bami kobiecymi codziennie od
godz. 11 rano do 1-iej po poł
39'—11—1

ZENITH
najdokła-
dniejsze
zegarki.
Wyciąga sprzed. na Częstochowę
w składzie zegarków I. Sztefiera
70g — 43 — 1

Używane leczy w dobrym stanie
Kociot Kornwałjski 33 mtr.
Maszyna parowa hainet 40 k. z
Borbank mocny do szajb 2 mtr
Motor naftowy 3 k. sil. Sprzedaje
Inż. F. Dawidowicz II Aleja 31 835

**Karty pocztowe
artystyczne**
różnych bardzo ciekawych
treści wysła się bez zadatku
po 1 rb. 20 kop. za 00 sztuk,
ga unku lepszego 2 rb. i 3 rb.
Najlepszego gatunku po 3 rb.
75 kop. i 5 rb. za 00 sztuk
Przesyłka na r-k firmy. Adres:
Łódź Do magazynu artystycz-
nego „Sztuka” G. Cz. 329

Potrzebni uczniowie do giserni z
dwóch klasowem wykształ-
o-niem, trzeblentna praktyka, wiadomość
w Administracji: 86

Do sprzedania urządzenie sklepo-
we ul. św. Barbary 815

Potrzebni są zelnicy sprzedawcy do
składu maszyn Kompanji
Singer—II Aleja № 35. 814

WYNAJEM
karet i powozów na gumach i
bez gum bryczek. Ceny u-
miarkowane Aleja I № 4. —
Telef. № 106. Przedsiębiorstwo
pocztowe (dawniej poezh.literja)

Zawdzięczając wynalazkom
w naszych zakładach w Anglii możemy
za bezco robić w Częstochowie najlepsze
fotografie a mianowicie 8 wzystych rb.
i 6 gabinetowych rb. 3.- portret duży
rb. 6.- Zakł. Art. Fot.
574 M. Arbus II aleja 22

Fabryka dęsi i obien przyjmują roboty
do chłodzenia, rznięcia
kielowania Krakowska 15 telefon 292
Mr.cia Świeży 782

Wspólnika postukie sumienego 4
tysiące rubli do fabryki
ktura daje syksu czystog. 30 procent.
Wia-omość Aleja III 71 Bielski. 828

Młoda osoba poszukuje miejsca kasje-
rki ekspidjentki z chludnemi
świadectwami Wieluńska 28 w stowarzy-
szeniu, tamże osoba do dzieci. 836

Potrzebna sklepowa, zaraz. Wiado-
mość piekarnia „pod te-
atrem” 798

Do sprzedania kopalnia kamieni
na Zawodziu wia-
domość u p. Chętkowskiego II Aleja 39
w Częstochowie. 831

Złoty Potok letnie mieszkanie od
każdego czasu do wy-
ajęcia wiadomość Stradomska № I dim
kolejowy. 828

Od zaraz pokój umeblowany do wy-
najęcia Teatrlna 9. 830

Magiel w dobrym stanie do sprzeda-
nia. Wiadomość u gospodarza ul.
Stradomska № 24. g/9

Oddam dziecko na własną rękę dzie
wzrost 8 miesięczną sierotkę wia-
domość w adnistracji Gazety. 819

"ARYSTOKRATYNA"

Krem i proszek.

Odznaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

"Arystokratyna" działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Pięgi, zmarszczki, wagner, zółte plamy "Arystokratyna" usuwa po kilkurazowym użyciu.

ZADAĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Główny skład na Król. i Cesarstwo w skadzie aptecznym **WACŁAWA ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja Nr. 48.**

S.I. Czepelewiecki i S-wie

polecają ostatnie nowości udoskonalonej perfumerji:

"ANTIQUE" "GOUT D'OR" "IDEAL"

PERFUMY, WODY KOLONIJSKIE, KWIATOWE, MYDŁA

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA, RYMARSKA 16.

!! ZADAĆ WSZĘDZIE !!

Sklep "Aleksandra"

poleca Nowości wiosenne, konfekcji damskiej oraz od lat 12-tu istniejący oddział PRALNI I FARBARNI

"Ch. Gebera Częstochowa II Aleja 41.

HENRYK LANZ MANNHEIM

POLECA

LOKOMOBILE

na parę nasyconą i przegrzaną z wentylowym sterem syst. "Lanz" z kondensacją lub bez kondensacji.

Generalna reprezentacja

Tow. Akc. "Parowóz" Warszawa
Telefonu 12-55 i 20-60. 1694 Królewska Nr. 39.

KOŁA

Specjalna Fabryka kół i wozów
H. WAGNER i S-ka
WARSZAWA,
Łucka 11, Telef. 62-99.

Wielki medal srebrny na wystawie w Lublinie 1908 r.
Złoty medal na wystawie w Częstochowie 1909 r.

Koła do karet, powozów, bryczek, platform, wozów i wszelkie inne gwarantowanej trwałości, naciągane na zimno na maszynach hydraulicznych. Nowe wozy kolejowe, saskie i półtoraczne, platformy różnych typów. Cenniki na żądanie gratis i franko. 610

ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY D-ra J. MARCZEWSKIEGO

b. Ordynatora Warszawskiej Kliniki Okulistycznej, mieści się jak przedtem w Częstochowie przy ulicy Cerkiewnej Nr. 19. przyjmuje na stałe chorych od 1 r. 50 k. do 3 rb. na dobę. Porady przychodzącym chorym od 10-12 i od 3-4. W środy i niedziele tylko ranne przyjęcia. 1320

PATENTY

NA WYNAŁAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ. GOLDMAN I ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO 17B, Telefon Nr. 228.

CYKLODROM

Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie. otwarty Teatralna 3 w Częstochowie
Warsztat reparacyjny części zapasowe. Emalowanie, nakłanianie Rowery własnego wyrobu



"LECH" Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia Nr. 55, telef. 828.

Uskutecznią szybko i dokładnie przeprowadzić mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z koleją. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

Lekarze całego świata zalecają stale

Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci

PURGEN

Przyjemny, łagodny i skuteczny.

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach Br. Bazer és Társa. Budapeszt.

UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

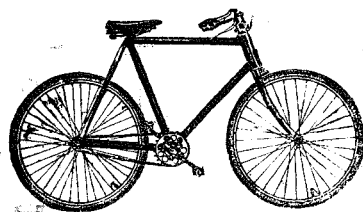
Kantor mieści się przy ul. Panny-Marwi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter) Telefon 38.
W zakresie operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów w przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie

Biurowo w gmachu Magistratu.

Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne i kwartalne.

Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów



Pierwsza Sosnowiecka Fabryka Rowerów ALB. PLADEK i S-ka

Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10.

Poleca na sezon bieżący ROWERY własnej i najnowszej konstrukcji zastosowane do tutejszych dróg z wszystkimi dodatkami i pełną gwarancją od rb. 65.
Reparacje rowerów wszystkich systemów.

Wynajem rowerów na godziny. Cenniki na żądanie bezpłatnie

Środek wzmacniający! Pobudzający apetyt!

KARPIŃSKIEGO

HEMATOGEN

zastępuje szkodliwe przetwory żelaza, tran, ekstrakty słodowe i t. p., które przewyższa smakiem i działaniem.

Znakomity środek wzmacniający: w Blednicy Niedokrewistości Złotach

Chorobie angielskiej Ostabienie serca i nerwów oraz u Rekonwalescentów po zapaleniu płuc, grypy i t. p. i u Dzieci słabo rozwiniętych.

SPOSÓB UŻYCIA: Dorosli używają 1-2 razy dziennie po łyżec stołowej, najlepiej na 1/2-1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawać należy 1-2 łyżec deserowych. Dzieciom przy pierś 1-2 łyżeczek, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smoczek.

Żądać HEMATOGEN KARPINSKIEGO gdyż ten jest zawsze świeży — Cena flaszki rb. 1

Laboratorium Chemiczno-farmaceutyczne Tow. Akc. "F. Karpiński w Warszawie" Ul. Elektrańska 35. Telefon 600. 530



Jedynie w powyższym opakowaniu znajduje się w sprzedaży prawdziwy "Aragac" firmy

S. MIRZAJANC

wstrzegając się naśladownictw, istniejących w różnych formach Skład gł. Domu Handlowego "Aragac" M. i S. Mirzajanc 740 w Moskwie, Samotieka Wołchowski pereut. Reprezentant na Król. Polskie T. B. ARAGACH Warszawa Jerozolimska 59

Sklep robotniczy 822 "SAMI SOBIE"

(F. Lula i S-ka) Ul. Ogrodowa Nr. 61
POLECA: towary wełniane damskie i męskie i fabryk tylko krajowych, selekcje, alpski, krepki i inne płótna i t. d.
I Gatunek dobry — Ceny niskie!

Do wynajęcia od 1-go maja Dwa duże pokoje od frontu z kuchnią — może być sklep Aleja 16 60
Zgadnie urządzenie sklepowe do sprzedania

PENSJONAT w Warszawie

dla kształcących się panienek, od 10 lat począwszy. Opieka troskliwa, staranne odżywianie, konwersacja Leonia Dawidson, Warszawa Marszałkowska 30. 784.

Ogród do sprzedania pięć morgowy dobre zagospodarowany. Wiedomość na miejscu przy Rządzącej drodze w Częstochowie Antoni Przytarski 826

OKULISTA

Dr. med. ST. MARRAWSKI b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej 13 w domu p. Konewnej Przyjmuje chorych na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu.

Place za 1,200 rb. w dobrym punkcie sprzedam za pół ceny Aleja 2 71 Bielski. 806

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj. Wielka 30 813 Dobiecy.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ. Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2. Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, w tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.